

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-iej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

PRZED RADĄ NACZELNĄ

W sobotę rozpoczyna swe prace Rada Naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej, zebrana poraz pierwszy w nowej już sytuacji politycznej, po opanowaniu przez obóz „sanacyjny” parlamentu Rzeczypospolitej.

Prace Rady Naczelnej nabierają dla nas wszystkich wręcz wyjątkowo — w tych warunkach — dużego znaczenia. Nowa sytuacja pomniejsza — z natury rzeczy — niektóre nasze poprzednie zadania, powiększa znowu inne, albo nawet stwarza zupełnie nowe. Być może nakreślić drogę dalszej walki, — trzeba ściślej, dokładnie, odważnie, „skontrolować” drogę przebyta, zdać sobie sprawę z realnego układu sił i możliwości, spojrzeć w twarz własnym błędom, o ile one były, i własnym słabym stronom, które z pewnością są, — przystosować metody do zadań i wysiłki do najpilniejszych konieczności.

Cele Partii nie ulegają, naturalnie, żadnej zmianie. Nie mówię o celach, wynikających z ideologii i z programu socjalistycznego; te pozostają takie same zawsze aż wybijie godzina ich realizacji; mówię o celu politycznym bezpośrednim, który polega na likwidacji „pomajowego” systemu rządzenia i na dźwignięciu demokracji, jako formy ustroju państwa państwowego Polski.

„Zwycięstwo” wyborcze obozu „sanacyjnego” częściowo spowodowało szereg faktów, częściowo zaś zbiegło się z faktami, powstałymi skądinąd. Wymienię kilka:

- 1) bardzo znaczne zaostrzenie kryzysu bezrobocia;
- 2) pogłębienie się ogólnego kryzysu gospodarczego i wpływ tego pogłębienia na budżet państwa;
- 3) znaczne utrudnienia w położeniu międzynarodowym Polski;
- 4) załamanie się moralne obozu „sanacyjnego” w rezultacie sprawy Brześcia;
- 5) katastrofa dawnej polityki narodowościowej marsz. Piłsudskiego wskutek t. zw. pacyfikacji Małopolski Wschodniej oraz metod wyborczych, stosowanych w woj. Wileńskim i Nowogródzkim przeciwko ruchowi białoruskiemu;
- 6) ogromne przesunięcie „na prawo” państwowej polityki społeczno-gospodarczej; postępy pojmowania Polski, jako państwa biurokratyczno - policyjnego;
- 7) dalsze osłabienie kontroli parlamentarnej i roli parlamentu w życiu Państwa.

Z powyższego — niepełnego zresztą — zestawienia widać, do jakiego stopnia poplątały się ze sobą trzy zjawiska, poniekąd przeciwstawiające się sobie wzajemnie:

- 1) powiększenie siły materialnej obozu „sanacyjnego” („zdobycie” Sejmu i Senatu, podporządkowanie znacznej części sądownictwa, wzmożone represje polityczne);
- 2) powiększenie trudności obiektywnych (społecznych, gospodarczych, międzynarodowych) systemu;
- 3) pomniejszenie siły moralnej i autorytetu moralnego zarówno systemu, jak — jeszcze bardziej — obozu „sanacyjnego”, jako „partii” politycznej, sięgającej od ks. Radziwiłła do pp. Hołówni i Burdy, od „pułkowników” do grupy „Przelomu”.

Polska Partia Socjalistyczna musi w swojej dalszej pracy i w swojej dalszej walce i uwzględnić fakty, których część przytoczyłem, i wyciągnąć z nich należyte wnioski. A trzeba pamiętać, że niebezpieczeństwa, grożące bezpośrednim, najbardziej — powiedzmy — codziennym, interesom i potrzebom proletariatu, mas pracowniczych i mas włościańskich będą prawdopodobnie rosły bardzo szybko, — walka polityczna o demokrację i o prawo będzie nabierała w nowych warunkach w szybszym, niż poprzednio, tempie zabarwienia społecznego, co wymaga z kolei od nas

Początek posiedzenia Rady Naczelnej P. P. S. — w sobotę o godz. 11 r. w Warszawie w sali konferencyjnej Domu Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Naiwność, obłuda czy poprostu cynizm?

W organie „pułkowników” ukazał się artykuł p. Moraczewskiej, występującej w imieniu kobiet „skupionych w obozie Marszałka”.

Zdaje się, że trochę mimowoli autorka przeprowadziła słuszną zresztą linię demarkacyjną, dzieląc kobiety różnych ugrupowań, ale „skupionych” przy Polsce i dla niej pracujących i walczących — od kobiet „skupionych w obozie”.

Z całą słuszością stwierdza p. Moraczewska, że obecny system rządzenia Polską sprowadził na kraj „ponury szereg dni zamętu i niepokoju”.

Zabrakło jednak siły charakteru, by nie zamknąć oczu na sprawców i winowajców „ponurych dni” w Polsce.

O ileż łatwiej nazwać całą opozycję w Polsce, chłopów, robotników, inteligencję pracującą, duży odłam mieszczaństwa itd — „Targowicą”.

Historja mówi, co prawda, że do Targowicy i do zdradzających Polskę magnatów przylączył się Poniatowski, przez kobiety uwielbiany, megaloman „król Staś”, że poszli za nim dworacy, posłuszni „waleci” i gubili Polskę, gdy naród przez swych przedstawicieli w Sejmie bronił swych praw do bytu niepodległego, kuł prawa, budował państwowość, dał krajowi konstytucję.

Tyle analogji historycznej...

A obecna polska rzeczywistość?

Pani Moraczewska z całą naiwnością i dużą emfazą pisze o zapale, entuzjzmie pań z „obozu” i o... walce wyborczej.

Czy nic jej nie wiadomo o aktach prowokacji, kupowania dusz, łamania słabych charakterów, sztykach politycznych, nie cofających się przed pozabawianiem pracy za przekonania, różne od wiary, panującej w „obozie”.

To na długo przed wyborami.

A w okresie wyborczym? Czy ów święty zapal u pań „z obozu” wzniesił wypadki z dn. 14 września w Warszawie?

A może tak je wzmocniło w wierze sfabrykowanie owego słynnego „zamacchu bombowego”? A może nie udają, lecz nie wiedzą o szeregu aktów bezprawia, konfiskat pism, nachodzeń na do-

my spokojnych obywateli, demolowaniu lokali wyborczych, przetrzymywaniu w aresztach, nakładaniu wysokich kaucyj na bardzo nawet skromnych działaczy, nie „skupionych w obozie”?

Widocznie to wszystko uważa p. Moraczewska za przygotowania do uczciwej „walki wyborczej”.

Czy wolno nazywać „walką” wyborczą „wybór” określonej ilości posłów i senatorów z B. B. za pomocą szykan, terroru i całego aparatu administracyjno - policyjnego, popartego potokiem złota na pudy druków agitacyjnych, książeczek darmo rozdawanych, a słańców „obóz”, na owe płachty afiszów bajecznie kolorowych, które oblepiła została Polska, jak długa i szeroka?

Aparat rządowy działał tak sprawnie i precyzyjnie, że zachodzi pytanie, czy potrzebny był ów zławiony zapal i entuzjzm i czy nie dlatego zmuszone były panie z obozu uciszyć w sobie „poczucie krzywdy czysto kobiecej”.

Tyle o wyborach. Przychodzi sprawa Brześcia. Z artykułu p. Moraczewskiej, a nie chcemy jej nie wierzyć, dowiadujemy się ze zdumieniem, że panie z obozu najpierw zareagowały na hańbę Brześcia.

Pani Moraczewska pisze dosłownie: „zwróciliśmy się z pismem, odzwierciedlającym głęboki niepokój społeczeństwa i domagającym się przeprowadzenia śledztwa w sprawie Brześcia”. Do kogoś się zwrócili? Do p. Sławka, który przecież, wedle swego rozumienia, obowiązany jest wcielać w życie swą zapowiedź o „łamaniu kości”.

Trzeba dużej dozy naiwności, albo zgola cynizmu, by przyznać się do takiego aktu „szlachetnego oburzenia”, gdy mamy świadectwo niezwyklej słabości charakteru pań posłanek z B. B., głoszących przeciw nagłośni wniosku w sprawie Brześcia w Sejmie.

Być może, że pani Moraczewska i jej zwolenniczki „są w swoim obywatelskim sumieniu spokojne”.

Winszujemy im i... nie zazdrościmy.

Ale szeroka opinja publiczna, ale kraj cały nie jest spokojny. Wolno kobietom z „obozu” wierzyć, że minister sprawiedliwości Michałowski wystąpi energicznie przeciw p. Michałowskiemu, proku-

ratorowi brzeskiemu, a sekundować mu będzie były jego zwierzchnik p. Car, prezes komisji.

My, kobiety, nie należące do Waszego „obozu”, widzimy razem ze wszystkimi niezadowolonymi, że pani Moraczewska i inne posłanki z B. B. dały dowód słabości charakteru, pozwalając szefom obozu złamać i stłumić pierwszy szlachetny poryw oburzenia, który, chcemy wierzyć, zaistniał i w samym nawet „obozie”.

Gdy się złożyło taki dowód słabości charakteru, nie do twarzy tym paniom głosić frazesy, „że będą kształcić charaktery i przez podnoszenie szarej biednej masy kobiecej przygotowywać je” i t. d. Najbardziej nie do twarzy z tem p. Moraczewskiej.

Podwaliny do tej potrzebnej i szczytnej pracy kładłyśmy ongiś wspólnie z p. Moraczewską w Przemysłu, w Domu Ludowym na I-ym zjeździe socjalistek polskich, który się odbywał przy żywym współudziale więźnia brzeskiego posła Libermana.

Kto sprzeniewierza się ideałom i zasadom całego życia, kto w imię kultu jednostki tak łatwo stłumił głos sumienia, kto nie ma dość siły własnego charakteru, by odgrodzić się od hańby, kto z nią solidaryzuje się i bierze ją na własne barki?

Pomiędzy Wami, panie z „obozu”, a resztą społeczeństwa stoi męczennictwo więźniów brzeskich, stoją siepacze, stoi hańba Brześcia.

„Szara masa kobieca” nie pójdzie z Wami. Mogłyście ją częściowo zdemoralizować, zastraszyć lub zgola ogłupić, lecz zwycięży zdrowy instynkt kobiety-obywatelki, dumnej ze swej przynależności klasowej i ideowej.

„Szare” masy kobiet pracujących oddawna zrozumiały, że nazwę „narodu idjotów” można było rzucić dumnemu, szlachetnemu narodowi polskiemu, bezczeszcząc dobre jego imię przed światem, w dużej mierze dlatego, że się zapa trzyło w oblicze „waleatów” bez różnicy płci owego obozu.

Stanisława Woszczyńska.

Pięciu więźniów brzeskich pozostaje dotąd w zamknięciu

SA TO: KWIATKOWSKI (KL. NARODOWY) CELEWICZ, LESZCZYŃSKI, PALIJEW, WISŁOCKI (UKRAJŃCY).

Pięciu więźniów brzeskich, oskarżonych podobno o przestępstwa polityczne, pozostaje dotąd w więzieniu, a raczej w różnych więzieniach. Używamy słowa „podobno”, gdyż żaden akt oskarżenia nie został jeszcze, o ile wie-

my, zakomunikowany obrońcom uwięzionych.

I ciągle stoi przed nami to samo pytanie: dlaczego kilku ludzi, „wybranych” zupełnie przypadkowo, nie może — zda-

niem władz sądowo - śledczych — korzystać z „przywileju” kaucyj? dlaczego akurat ci ludzie? jaki tu jest sprawdzian? co tu decyduje? i kto tu — wreszcie — decyzyje odpowiedzialne pobiera?

Strajk górników angielskich i jego skutki

Londyn, 12 stycznia. (ATE.). Strajk węglowy w południowej Walji zagroził niebezpieczeństwem bezrobocia fabrykom blachy w zachodniej Wa-

lji, których zapasy węgla są na wyczerpaniu.

Jeżeli w nadchodzącym tygodniu kopalnie nie dostarczą węgla, fabryki

zmuszone będą ograniczyć do połowy produkcję.

W fabrykach blachy w zachodniej Walji pracuje 27,000 robotników.

Specjalna kontrola nad życiem gospodarczym w sowietach

Ryga, 12 stycznia. (ATE.). Rada komisarzy ludowych postanowiła utwo-

żyć nowy urząd kontroli, którego zadaniem będzie roztoczenie kontroli nad działalnością sowieckich instytucji gospodarczych i spółdzielczych. Do każdej instytucji ma być przydzielony specjalny inspektor posiadający prawa prokuratora.

Nowy urząd dysponować będzie ponad 10,000 inspektorów, z których każdy w zakresie danej instytucji sowieckiej posiadać ma prawa dyktatorskie. Nowe zarządzenie zostało wywołane dezorganizacją panującą w sowieckich instytucjach gospodarczych.

C. K. W.

Posiedzenie CKW. odbędzie się w czwartek, 15 b. m. o 4-iej popołudniu.

Sekretarjat generalny.

Z. P. P. S.

Dziś o g. 12 w południe odbędzie się posiedzenie Z. P. P. S.

GÓRNICZY DOMAGAJĄ SIĘ ZAWARCIA UMOWY ZBIOROWEJ UCHWAŁY KONFERENCJI DELEGATÓW GÓRNICZYCH

W niedzielę odbyła się w Katowicach przy udziale 400 delegatów konferencja Centr. Zw. Górników, reprezentujących wszystkie kopalnie zagłębi: Dąbrowskiego, Górnosląskiego i Chrzanowskiego.

Po referacie tow. Jana Stańczyka, sekretarza generalnego Zw. Górników, w którym przedstawiony został przebieg niedoszłych do skutku rokowań o zawarcie umowy zbiorowej o płace, rozwinęła się b. burzliwa dyskusja, która trwała do godz. 3 popoł.

Rezolucję tow. Stańczyka przyjęto. W rezolucji uchwalonej, górnicy domagają się zawarcia umowy zbiorowej jeszcze w bieżącym tygodniu. Jeżeli nie nastąpi we wskazanym wyżej terminie podpisanie umowy, rezolucja wyraża ogół górników wszystkich zagłębi do przygotowania się w przyszłym tygodniu do generalnego strajku.

W końcu rezolucji zawarty jest ostry protest przeciwko taktyce przewlekania układów przez przemysłowców.

KONFISKATY „ROBOTNIKA”

Ostatnio „Robotnik” został skonfiskowany trzy dni z rzędu.

Numer niedzielny skonfiskowany został za artykuł posła tow. Zygmunta Żuławskiego p. t. „Polskie cmentarzysko” oraz za notatkę p. t. „P. Składkowski jako legalista”, numer poniedziałkowy zaś — za artykuł p. t. „Profesor do młodzieży”.

ZWOLNIENIE POSŁA SAWICKIEGO

ZA 1 TYSIĄC ŻŁOTYCH KAUCJI

W dniu wczorajszym Sąd apelacyjny w Warszawie na posiedzeniu niejawnym po rozpatrzeniu skargi incydentalnej, zgłoszonej przez obrońcę posła Sawickiego adw. Ujazdowskiego postanowił zwolnić z więzienia b. więźnia brzeskiego posła Sawickiego za kaucją 1 tysiąca złotych.

Upřednio Sąd okręgowy w Białymstoku zdecydował był zwolnić posła Sawickiego za deklaracją niewydalania się, poczym zmienił decyzję i zastosował bezwzględny areszt, motywując to tem, iż poseł Sawicki mając wpływ na ciemne masy ludności mógłby wpływać na świadków i urabiać ich zeznania.

Termin sprawy posła Sawickiego wyznaczony został na dzień 24 stycznia.

DYMISJA P. LISIEWICZA

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ma nastąpić dymisja szefa kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej, p. Lisiewicza, którego stanowisko ma objąć b. urzędnik Biura Prawnego przy Prezydium Rady Ministrów, p. Helczyński.

ŚWIAT EKRAŃU



SCENA Z „MONTE CARLO”

wyświetlanego z wielkim powodzeniem w „Światowidzie”. Role główne z tym obrazie reżyserji Ernsta Lubitscha, kreują: Jeanette Mac Donald i Jack Buchanan.

O NADPROGRAMY POLSKIE

Zmora wszystkich bywalców kinowych są polskie, tak zwane „urzędowe” nadprogramy. Można dobrze się bawić, patrząc na ciekawe, pełne urozmaicenia tygodniki „Paramount’u”, „Metro”, „Ufy” czy „Foxy”... ale nie było jeszcze takiego, coby się dobrze bawił, a co gorsza, nie kłął przy oglądaniu polskiego „dodatku”.

Ci, co układają tygodniki filmowe polskie, uważają przede wszystkim, że publiczność... jest cierpliwa—i może drzeć, nie patrząc przez 15 minut na ekran, nim się „urzędowa” ilość taśmy zafotografowanej rewiami, świętami pułkowymi, pogrzebami urzędowych osób, studjami z profilu, enfice, trois quare osoby pana Prezydenta, czy marszałka Piłsudskiego nie przekreśli przed projektozem. Żadnej inicjatywy, żadnego urozmaicenia, absolutny brak inteligencji i w doborze tematów i w wykonaniu. Po 3 maja przez miesiąc we wszystkich kinach rewia małowa, po listopadzie —

święto rocznicy powstania, po 19 marca — oczywiście przez 2 miesiące „imieniny belwederskie” (czytaj „galówka”). Czasem jako urozmaicenie ten czy ós gość zagraniczny (najczęściej w mundurze wojskowym), składający wieniec na „Grobie nieznanego żołnierza”. I tak w kółko...

Czy się nic nie dzieje? Czy wogóle niema co w tej Polsce do filmowania prócz uroczystości militarystycznych lub „dygnitarzy” z różnymi wyrazami twarzy... Smutne ale prawdziwe — może nareszcie kierownicy eksperymentalnej wytwórni filmowej, która, jak twierdzą złośliwi, tak się nazywa dlatego, że robi eksperymenty na ludzkiej cierpliwości, zdecydować się wreszcie na wprowadzenie choć trochę inicjatywy... bo ostatecznie dojdzie do tego, że publiczność w czasie wyświetlania polskich dodatków będzie stała gwizdała lub tułała... tak jak się to już często wydarzało.

I. K.

Kino Dzw. „Światowid”
Marszałk. 111 Pocz. 4, 6, 8 i 10

WIELKI FILM DŹWIĘKOWY MONTE CARLO

Reżyserja: Ernest Lubitsch.
W roli gł.: Jeanette Mac Donald

Dźwiękowy- KINOTEATR **MIEJSKI**
Długa 25 Hipoteczna 8
Początek o godz. 6.30
w soboty i niedzielę o godz. 5 p. p.
Dla młodzieży dozwolony

Arka Noego

NADPROGRAM.

Kino dźwiękowe **ATLANTIC**
Chmielna 33. Początek 4 6, 8, 10, 15

IWAN PETROWICZ
w rewelacyjnym filmie dźwiękowym
„Król Paryża”
Nad program: Najnowszy „FLEISCHER” oraz aktualności dźwiękowe.

KINO-TEATR **KOMETA** Chłodna 49
Tel. 48-51
„Dlaczego milczę”
W roli głównej **BELLA BENNETT.**

Na scenie występy artystów: Nina Biełicz, Henio Domański, Kazimierz Chrzanowski, Stanisława Balcerakówna, Adam Daal, Konrad Ostrowski Irena Topolnicka oraz Girls baletu K. Ostrowskiego.

IGO SYM W „PIEŚNI NARODÓW”

Igo Sym gra obecnie w Nicei do nowego filmu p. t. „Pieśń Narodów”.



MARGARET ADAMS
słynna śpiewaczka amerykańska, zaangażowana przez wytwórnię „Universal”.

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy stolicy
MAJESTIC NOWY-ŚWIAT Nr. 43
pocz. 6, w niedz. i święta 4
Najwspanialsze arcydzieło produkcji genialnego Cecila de Mille'a
„TRZEJ PRZYJACIELE”

w rol. gł.: **WILLIAM BOYD**
DIA A ELLIS
ALLAN HALE
ROBERT ARMSTRONG.
Ceny miejsc od Zł. 1.50.

NOWY PRZEWRÓT W DZIEDZINIE TECHNIKI FILMOWEJ

W Chicago w jednym z największych kin odbyła się niedawno premiera pierwszego filmu plastycznego, zrealizowanego według nowego systemu technicznego, który wywierać ma pono efekt wręcz nadzwyczajny. Film ten nosi nazwę „Niebezpieczne światła”.

Dzięki specjalnej konstrukcji ekranu film taki wywiera wrażenie raczej sztuki granej na scenie, a nie na ekranie.

CO ROBIĄ NIEMCY

Produkcja niemiecka zapowiada na rok 1931 cały szereg sensacji. W pierwszym rzędzie na uwagę zasługuje przeróbka znanej powieści Wassermanna „Sprawa Mauricusa”, która zapowiada się znakomicie.



EDWARD ROBINSON,
świetny aktor charakterystyczny, kreujący jedną z głównych ról w filmach Universalu „Gdzie Wschód jest Zachodem” i „Poza nawiasem prawa”. W pierwszym filmie występuje obok Lupe Velez i Lew Ayres, w drugim obok Imogen Robertson.

KINO **CASINO** — Nowy-Świat 50
Pocz. o g. 4, 6, 8, 10
WIELKI POLSKI DŹWIĘKOWY
FILM MORSKI
wg. arc. St. Zeromskiego p. t.

„Wiatr od morza”

W rolach gł.: Marja Malicka, Adam Brodzisz, Kaz. Junosza-Stępowski, Eug. Bodo
Aparatura dźwiękowa „Western Electric”

KINO **COLOSSEUM** Początek o g. 6-ej
Dźwięk. **Bernice Claire**
Najpiękniejsza z pięknych
kocha, pragnie, szaleje jak
KOBIETA NA MARSIE

Mała Sala pocz. o godz. 4.
„CZARNY PIRAT”
w roli gł. Douglas Fairbanks
Dla młodzieży dozwolone. CENA zł. 1 i 1.50

POLA NEGRI PALACE
Pl. Teatralny Pocz. o 6.

„Tryumf miłości”

W rolach głównych:
Charles Rogers, Nancy Carroll.
NADPROGRAM: Dodatek Fleishera.
Aparatura Western Electric.

Kino **FILHARMONJA**
Jasna 5. Początek 6, 8 i 10.

Pierwszy polski dźwiękowy film morski
Dla dorosłych i młodzieży
„WIATR OD MORZA”
W rolach głównych: Marja Malicka, Adam Brodzisz, Eug. Bodo, Kaz. Junosza-Stępowski, Adolf Dymsha, Irena Gawećka
Nadprogram: Koncert orkiestry symfonicznej kina Filharmonja z udziałem wielkich organów



„SKRADZONE OBLICZE”

Scena z głośnego filmu niemieckiego, który wyświetlany będzie w Warszawie.

SŁYNNY AMANT FILMOWY — GAJDAROW PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY

Czy można przeprowadzić porównanie między polską produkcją filmową a młodą produkcją estońską, dowiemy

się o tem z najnowszych filmów estońskiego, który ukaże się niebawem w jednym z kin warszawskich.

JENNY JUGO W PARAMOUNT

Jenny Jugo ukończyła właśnie dwa nowe obrazy w wytwórni „Paramount” w Paryżu.

Premiera tego filmu odbędzie się w przeciągu najbliższych trzech tygodni. W filmie tym ujrzymy Włodzimierza Gajdarowa oraz Itę Rinę, znaną z obrazów „Skąd niema powrotu” i „Eroticon”.

W tym samym czasie przybędzie do Warszawy Gajdarow oraz rodaczka nasza, Aleksandra Gzowska, której talent znany jest dobrze w całej zachodniej Europie.

WIEŻA BABEL

Jeden z reżyserów europejskich usiłuje obecnie wykonać nową próbę: stworzyć film mówiony w jednej tylko wersji, międzynarodowej. W filmie tym będą prowadzone dialogi we wszystkich językach europejskich.

CLARA BOW ZGRYWA SIĘ

Rudowłosa piękność ekranu, Clara Bow, przegrała niedawno w ruletę 13 tysięcy dolarów...

Gajdarow i Gzowska przyjeżdżają ze sketchem, specjalnie dla nich napisanym przez jednego ze znanych autorów scenicznych. Sketch ten został już przetłumaczony na język polski i w tym języku całkowicie zostanie odegrany przez parę słynnych aktorów.

DŹWIĘKOWE KINO
„TĘCZA”
Przejazd 9 Pocz. 6, 8 i 10.

Greta Barbo oraz jej wytworny kochanek z ekranu Konrad Nagel w dramacie erotycznym
„POCALUNEK”
Nadprogram: tygodnik oraz dodatki dźwiękowe.

KINO-REWIA ZNICZ
SNIADKOWICZ 5, TEL. 11405

Dzisiaj i dni następnych
„OSTATNIA KARAWANA”
w potężnym bohaterkim dramacie amerykańskim.
W rol. gł.: Jack Holt i William Powell.
NA SCENIE rewia w 12 odsłonach: Humor, śpiew, tańce p. t. „Przez z mamkami” z udziałem całego zespołu pod kier. I. Truszkowskiego i ulubienicy publiczności Janiny Winiarskiej. Tańce i ewolucje układu Melerwila.
Ceny miejsc od 1 zł. 25 gr.
Początek o g. 5 pp., w niedz. i święta 2 pp.

Dźwięk. **UCIECHA** Złota № 72
kino p. 6, 8, 10

Dzisiaj wielki film dźwiękowo-śpiewny
POD DACHAMI PARYŻA
z **POLĄ ILLERY**
w roli głównej

Kino **„WISŁA”** Tamka Nr. 34
vis a vis Cyrku

NA EKRAŃE: Epopea lotnicza
„SKRZYDLATA FLOTA”
z **Romanem Navarro, Anitą Page.**
NA SCENIE:
Przebojowy repertuar artystyczny pod kierunkiem **A. Potońskiego.**
Uwaga! Każda 30-ta osoba otrzymuje premię
Początek o 3 pp., w niedzielę o 12-ej
Na pierwszy seans dla młodzieży dozwolony